

Geber'el

Szukając odpowiedzi na pytanie, w czym tak naprawdę wyraża się owa fundamentalna dla chrześcijan prawda, którą z takim przekonaniem głosił św. Jan Ewangelista: „Bóg jest miłością” (1J 4, 8), nie sposób pominąć innych słów tego wielkiego apostoła, z jego listu, skierowanego do wspólnot chrześcijańskich w Azji Mniejszej: „W tym przejawia się miłość że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1J 4, 10). O ile bowiem istota grzechu, czyli podstawowego aktu przez który człowiek może zakwestionować Bożą miłość i tym samym zamknąć się na jej przyjęcie, polega na tym, że człowiek porzuca Boga dla samego siebie, o tyle istota miłości, a zarazem najgłębszy sens całego dzieła odkupienia ujawnia się w fakcie, że Bóg porzuca samego siebie dla człowieka, aby przywrócić człowieka jemu samemu. Jest to przedziwne prawo *kenozy*, samoogłocenia się Boga, który poprzez człowieczeństwo zstępuje w śmierć – najbardziej gorzki, powszechny owoc grzechu – aby tam, w samym sercu owego uśmierconego człowieczeństwa, odnaleźć człowieka – każdego człowieka – i przełamując tę wiecznotrwałą, tragiczną konieczność konsekwencji grzechu – przełamując ją poprzez zmartwychwstanie – wprowadzić znów człowieka w życie, w niewysłowioną głębię obcowania z Bogiem. Oto sekret owej *kenozy*, który paradoksalnie, nie tyle odsłania słabość Boga, co jest epifanią jego mocy. Albowiem to właśnie Boża moc rozciągając się ponad wiekami i spinając w sobie to, co pierwsze i ostatnie, początek i koniec, stworzenie i przebóstwienie, pulsuje dyskretnie w najtajniejszych głębinach wszechświata jako opatrnościowy horyzont jego przemian i stały punkt odniesienia (plan zbawienia) dla indywidualnych dziejów każdej ludzkiej duszy. Nie na darmo przecież natchniony autor biblijnej księgi Habakuka pisał: „Majestat Jego okrywa niebiosa, a ziemia pełna jest Jego chwały. Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Mu tryskają, w nich to ukryta moc Jego” (Ha 3, 3b-4). Nic więc dziwnego, że także i ten, którego Bóg uczynił szczególnym świadkiem i zwiastunem działania owej mocy w konkretnych dziejowych wydarzeniach, właśnie ją objawia już samym swoim imieniem. Chodzi mianowicie o archanioła Gabriela, którego imię świadczy o potędze Bożej mocy.

Najistotniejszym starotestamentalnym źródłem wiadomości o archaniele Gabrielu jest księga proroka Daniela. Podkreśla się, że to właśnie ona „zawiera wizje, które ludowi Izraela, znajdującemu się w niewoli religijnej i narodowej, miały przynieść pociechę oraz umocnienie i które tłumaczyły bieg historii, prowadzący przez różne prześladowania do sprawiedliwego sądu Bożego i powstania Królestwa Bożego”¹. To w tej zredagowanej około 165 roku przed Chrystusem księdze po raz pierwszy pojawia się postać, której hebrajskie imię *Geber'el* (Gabriel) oznacza: *Bóg okazał się mocny*, czy też: *mąż Boży*². „Gdy ja, Daniel – pisze prorok – oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który woła tymi słowami: « Gabrielu, wyjaśnij mi widzenie! » Podszedł więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: « Wiedz człowieku, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych »” (Dn 8, 15-17). Kim jest Gabriel? Tradycja Kościoła uznaje go za Archanioła, czyli czystego ducha należącego do drugiego chóru trzeciej hierarchii niebieskiej i powołanego do spełniania szczególnego rodzaju posłannictw. O jego wyjątkowej misji i szczególnym miejscu wśród Archaniołów w następujący sposób pisał św. Ałojzy Gonzaga: „Jakkolwiek Aniołem tylko nazywa go Pismo Święte, nie jest on jednak jednym z najniższego stopnia, którzy są wysyłani na obronę i posługę ludzką. On jest więcej

¹ H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Aniol. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 95.

² Por. tamże.

niż Aniołem, bo Archaniołem, i to pierwszym spośród Archaniołów. Albowiem posłannictwo, które przyszedł spełnić, nie było czymś zwykłym, ale najwybitniejszym i najgodniejszym, jakie Bóg kiedykolwiek zlecił. Toteż łatwo się domyślić, że ów poseł Boży był jednym z najwyższych i najgodniejszych w swej hierarchii duchów³. Co zatem należy do istoty jego posłannictwa? Odsłania się ono już w etymologii samego imienia Gabriel. Zdaniem św. Alojzego, „Trójca Przenajświętsza posłała go na zwiastuna największego i najważniejszego dzieła Wcielenia Syna Bożego, dla Odkupienia, dla Zbawienia całego świata. Dlatego otrzymał on imię « Gabriel », które pełne tajemnic znaczy « Bóg-Człowiek » [od słów: mąż Boży – A.B.], gdyż światu oznajmił Chrystusa, który miał być Bogiem i człowiekiem zarazem (...). Nadto imię to znaczy także « Moc Boża » [od słów: Bóg okazał się mocny – A.B.], co sprawdza się w dziele, które światu ogłosił, w najściślejszym połączeniu Bożej Natury z Ciałem i Najświętszą Duszą Chrystusa⁴. I to właśnie tajemnica wcielenia staje, jak się wydaje, w samym centrum posłannictwa Archanioła Gabriela. W księdze Daniela wyjaśnia on prorokowi sny zapowiadając czasy mesjańskie, natomiast prawie pięćset lat później, jak zauważa Herbert Oleschko, „spełnia swoje najważniejsze zadanie opisane w *Nowym Testamencie*: zwiastowanie Zachariaszowi narodzenia Jana Chrzciciela (Łk 1, 11-20), zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie narodzenia Jezusa (Łk 1, 26-38; Mk 2, 21). Wielokrotnie – dodaje Oleschko – podpowiadał św. Józefowi właściwe decyzje (Mt 1, 19-24; 2, 13; 2, 19-20), niektórzy pisarze kościelni nazywają go z tego powodu aniołem stróżem Najświętszej Rodziny. Asystował Chrystusowi w najważniejszych chwilach życia: Ogrójec (Łk 22, 43), zmartwychwstanie (Mt 28, 5), wniebowstąpienie (Dz 1, 10). Niektórzy teologowie uważają, że gdziekolwiek w *Nowym Testamencie* występuje anioł Pański, tam mowa o św. Gabrielu Archaniele. Inni (...) sądzą, że był on aniołem stróżem Najświętszej Maryi Panny⁵.

Szczególne posłannictwo, które stało się udziałem Archanioła Gabriela dało podstawę do przypisania mu specjalnych tytułów obrazujących jego rolę w historii zbawienia. I tak określa się go jako „Anioła wcielenia Syna Bożego”, czy też „Zwiastuna wyroków miłosierdzia Bożego” i uznaje za Bożego ambasadora oznajmającego ludzkości najważniejsze postanowienia Boskie⁶. O jego godności świadczy również fakt, że oprócz niego jeszcze tylko dwaj inni Archaniołowie zostali w Piśmie Świętym wymienieni bezpośrednio po imieniu. Są to Rafał i Michał, którzy podobnie jak Gabriel w Bożych zamysłach względem świata odgrywają szczególną rolę...

Aleksander Bańka

³ A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 22.

⁴ Tamże, s. 22-23.

⁵ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 80.

⁶ Por. M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 48.